

Niegodność dziedziczenia

autor: JOANNA KOWALSKA opublikowany: 41 MINUT TEMU



Kiedy spadkobierca może być odsunięty od dziedziczenia jako niegodny? Kto i w jaki sposób może tego żądać? Jakie są tego konsekwencje?

Zdarza się, że postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, że uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia, mimo że pierwotnie spadkobierca ten uzyskał już tytuł powołania do dziedziczenia. Podstawą dla uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia są względy natury etycznej i założenie, że ten, kto zwrócił się przeciwko spadkodawcy lub określonej porządkowi dziedziczenia, nie powinien otrzymać ze spadku żadnych korzyści.

Kto może być uznany za niegodnego?

Uznany za niegodnego może być każdy, kto otrzymuje korzyść majątkową ze spadku. Będzie to przede wszystkim spadkobierca, zarówno ustawowy, jak i testamentowy, ale także zapisobierca, osoba uprawniona z tytułu polecenia, czy też uprawniony do zachowku.

Kiedy spadkobierca może być uznany za niegodnego?

Uznanie za niegodnego dziedziczenia może nastąpić wyłącznie z trzech przyczyn:

1.

Spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Zachowanie spadkodawcy musi być jednocześnie umyślne, musi być przestępstwem, do tego ciężkim oraz musi być skierowane przeciwko spadkodawcy.

Dotyczy to nie tylko sytuacji, gdy sąd karny skazał spadkobiercę za przestępstwo popełnione na szkodę spadkodawcy, ale także i sytuacji, gdy do wydania wyroku skazującego nie doszło (np. z powodu przedawnienia, amnestii, abolicji). Sąd, który orzeka w sprawie o uznanie za niegodnym dziedziczenia, może sam ocenić czy doszło do umyślnego popełnienia przestępstwa przeciwko spadkodawcy i czy jest ono ciężkie.

Przy ocenie czy przestępstwo jest ciężkie należy wziąć pod uwagę kategorię przestępstwa (np. przeciwko życiu, zdrowiu) oraz okoliczności konkretnego przypadku (np. wyjątkowe okrucieństwo, duże natężenie złej woli spadkodawcy, dążenie do poniżenia czy upokorzenia spadkodawcy).

Podstawą do uznania spadkobiercy za niegodnego będą generalnie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, rodzinie i opiece (np. zabójstwo, zgwałcenie, znęcanie się), ale nie tylko – także przeciwko mieniu spadkodawcy, jeżeli godzą w podstawy jego egzystencji (np. podpalenie domu, w którym mieszka spadkodawca). Przestępstwo nie musi się powieść, gdyż wystarczające jest jego usiłowanie.

Przyczyną uznania spadkobiercy za niegodnego nie będzie natomiast spowodowanie przez spadkobiercę wypadku samochodowego,

nawet takiego, w którym spadkodawca zginął albo doznał ciężkich obrażeń ciała, gdyż wypadek samochodowy jest przestępstwem nieumyślnym.

2.

Spadkobierca podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności.

Posłużenie się przez spadkobiercę podstępem oznacza, że celowo wprowadził on spadkodawcę w błąd zmierzając do wywołania u niego nieprawdziwego obrazu rzeczywistości, który wpłynął na decyzję spadkodawcy co do sporządzenia testamentu, jego odwołania albo mu w tym przeszkodził (np. przekonanie spadkodawcy, żeby sporządził nieważny testament, np. aby spisał go na komputerze, zamiast własnoręcznie).

Groźba z kolei, to wywołanie przez spadkobiercę u spadkodawcy przymusu psychicznego, który uniemożliwia swobodne podjęcie decyzji (np. spadkobierca grozi spadkodawcy wyrządzeniem krzywdy jego najbliższemu, jeśli nie sporządzi testamentu określonej treści). Spadkodawca na skutek obawy podejmuje inną decyzję, niż by podjął, gdyby mógł swobodnie decydować o sporządzeniu lub odwołaniu testamentu.

Zarówno podstęp, jak i groźba muszą skutkować sporządzeniem albo odwołaniem przez spadkodawcę testamentu wbrew jego rzeczywistej woli.

3.

Spadkobierca umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Zniszczenie lub ukrycie testamentu powoduje, że może zmienić się porządek dziedziczenia, np. zamiast dziedziczenia testamentowego w grę będzie wchodziło dziedziczenie ustawowe albo zamiast dziedziczenia na podstawie ukrytego lub zniszczonego testamentu dojdzie do dziedziczenia na podstawie testamentu wcześniejszego. Spadkobierca, który umyślnie testament ukrył lub zniszczył, może być uznany za niegodnego dziedziczenia, gdyż jego zachowanie naruszyło swobodę testowania.

Podrobienie testamentu przez spadkobiercę polega na sporządzeniu przez niego tego dokumentu przy jednoczesnym stworzeniu pozorów, że dokument ten jest testamentem spadkodawcy. Spadkobierca przerabia testament wówczas, gdy wprowadza zmiany w testamencie autentycznym, tj. takim, którego autorem jest spadkodawca. Jeżeli spadkobierca sam nie podrabia lub nie przerabia testamentu, ale świadomie korzysta z testamentu podrobionego lub przerobionego przez inną osobę, również może być uznany za niegodnego dziedziczenia. To skorzystanie może polegać na próbie uzyskania lub uzyskaniu korzyści ze spadku, pomimo wiedzy spadkodawcy co do tego, że testament został podrobiony lub przerobiony przez kogoś innego (np. spadkobierca występuje o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie podrobionego testamentu).

Jakie konsekwencje ma uznanie spadkobiercy za niegodnego?

Spadkobiercę, który został uznany za niegodnego dziedziczenia, traktuje się tak, jakby nie dożył otwarcia spadku, czyli nie istniał w chwili śmierci spadkodawcy. Oznacza to, że w jego miejsce wstępują inni spadkobiercy, którym przypada udział spadkowy spadkobiercy niegodnego, a niegodny spadkobierca nieodwracalnie traci wszelkie prawa do spadku.

- Przykład 1: Spadkodawca, który nie pozostawił testamentu miał żonę i dziecko. Żona okazała się niegodną dziedziczenia. Cały spadek dziedziczy dziecko.
- Przykład 2: Spadkodawca, który nie pozostawił testamentu miał troje dzieci. Jedno z nich zostało uznane za niegodnego dziedziczenia. Cały spadek dziedziczą pozostałe dzieci w częściach równych. Jeśli dziecko, które zostało uznane za niegodne dziedziczenia samo ma dzieci, udział spadkowy spadkobiercy niegodnego przechodzi na jego dzieci, czyli wnuki spadkodawcy.
- Przykład 3: Spadkobierca, który miał żonę, syna i córkę, sporządził testament, w którym w całości powołał do dziedziczenia tylko syna, pomijając żonę i córkę. Syn został następnie uznany za niegodnego dziedziczenia. W takiej sytuacji cały spadek odziedziczą żona i córka po połowie.

Spadkobierca uznany za niegodnego jest wykluczony od dziedziczenia zarówno testamentowego, jak i ustawowego. Nie ma także prawa do zachowku.

Kiedy nie można żądać uznania spadkobiercy za niegodnego?

Spadkodawca może przebaczyć niegodnemu spadkobiercy. W sytuacji, gdy spadkodawca puścił w niepamięć doznaną od spadkobiercy krzywdę i odczuta urazę, spadkobierca nie może być uznany za niegodnego dziedziczenia. Przebaczenie uniemożliwia więc sądowi uznanie spadkobiercy za niegodnego, i to bez względu na to, jak bardzo naganny był czyn spadkobiercy. Spadkodawca może przebaczyć każdy czyn skierowany przeciwko niemu, nawet usiłowanie zabójstwa czy wykorzystywanie seksualne.

Przebaczenie może być wyrażone w dowolny sposób, zarówno w sposób wyraźny (pisemnie lub ustnie), jak i dorozumiany (przez określone działanie spadkodawcy, z którego wynika, że niegodnemu spadkobiercy przebaczył, np. przez przywrócenie rodzinnych relacji). Istotne natomiast jest, żeby spadkodawcą kierowała wola przebaczenia i żeby zostało ono uzewnętrznione. Przebaczenie jest skuteczne także wówczas, gdy spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych (np. był ubezwłasnowolniony) – wystarczy bowiem, by przebaczenie nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem.

Do przebaczenia, z oczywistych względów, nie dojdzie, gdy działania niegodnego spadkobiercy miały miejsce po śmierci spadkodawcy (np. ukrycie, zniszczenie czy podrobienie testamentu), gdyż przebaczenie „na przyszłość” nie jest możliwe. Przebaczenie nie może być odwołane.

Co trzeba zrobić, aby spadkobierca został uznany za niegodnego dziedziczenia? Kto może tego żądać i w jakim terminie?

Niegodność dziedziczenia może być stwierdzona wyłącznie przez sąd, a spadkobierca niegodny zostaje pozbawiony praw do spadku dopiero po uprawomocnieniu się wyroku sądu.

Aby doprowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego, trzeba wnieść do sądu pozew przeciwko niemu. Opłata od pozwu wynosi 5% wartości przedmiot sporu, czyli wartości udziału pozwanego w spadku. Jeżeli wartość przedmiotu sporu jest wyższa niż 75 000 zł, pozew należy wnieść do sądu okręgowego, w pozostałych przypadkach do sądu rejonowego. Sądem właściwym miejscowo będzie zawsze sąd rejonowy albo okręgowy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli takiego miejsca nie da się ustalić, to będzie nim sąd, gdzie znajduje się majątek spadkowy lub jego część. Żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego może też być zgłoszone w powództwie wzajemnym (np. gdy spadkobierca niegodny wystąpił przeciwko innemu spadkobiercy z powództwem o zachówek).

Uznania za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes – prawny, moralny czy majątkowy. Takimi osobami będą nie tylko wszelkie osoby, które odnoszą korzyść z uznania spadkobiercy za niegodnego (np. współspadkobiercy ustawowi, testamentowi, osoby powołane do dziedziczenia w dalszej kolejności, które będą dziedziczyć w razie niegodności spadkobiercy, jak jego dzieci, spadkobiercy zobowiązani do zachowku), ale także osoby, które w razie stwierdzenia niegodności nic ze spadku nie uzyskają, ale były blisko związane ze spadkodawcą. Uznania za niegodnego może żądać także prokurator.

Osoba uprawniona może żądać uznania spadkobiercy za niegodnego jedynie w ciągu roku od dnia, w którym dowiedziała się o przyczynie niegodności. Nie może to jednak nastąpić później niż przed upływem trzech lat od otwarcia spadku, czyli od dnia śmierci spadkodawcy – niezależnie od tego, czy ktokolwiek wiedział o istnieniu okoliczności uzasadniającej niegodność.

Ten, kto żąda uznania spadkobiercy za niegodnego, musi udowodnić, że miały miejsce fakty uzasadniające niegodność. Niegodność można udowodnić za pomocą wszelkich dowodów. Takim dowodem mogą być w szczególności: wyrok skazujący za przestępstwo przeciwko spadkodawcy, zeznania świadków wskazujące na groźbę lub podstęp, zachowane dokumenty (np. korespondencja), opinia biegłego w razie podrobienia lub przerobienia testamentu.

Trzeba pamiętać, że nawet przy zaistnieniu okoliczności uzasadniających niegodność, uznanie spadkobiercy za niegodnego jest jedynie uprawnieniem sądu, a nie obowiązkiem. Sądowi pozostawiono w tym przypadku swobodę decyzji, a ostateczny rezultat procesu jest uzależniony od okoliczności danego przypadku i mocy przekonującej przedstawionych przez powoda dowodów. Mając na uwadze daleko idące sformalizowanie procedury cywilnej i szereg wymagań, jakie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nakładają na wnoszącego pozew, w tym związanych ze sposobem i terminem zgłaszania wniosków dowodowych, pomoc profesjonalnego pełnomocnika, jakim jest adwokat, znacząco wpłynie na osiągnięcie końcowego sukcesu.

O autorze artykułu



Joanna Kowalska

Adwokat. Członek Izby Adwokackiej we Wrocławiu. Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Prowadzi kancelarię adwokacką we Wrocławiu. Bierze udział w licznych procesach, w tym przede wszystkim z zakresu prawa karnego, cywilnego, ze szczególnym uwzględnieniem spraw o odszkodowania i spadkowych oraz prawa rodzinnego. Obrońca w postępowaniach dyscyplinarnych, m.in. dla nauczycieli, lekarzy. Jako posiadaczka certyfikatu CAE Uniwersytetu Cambridge i absolwentka kursów prawniczego języka angielskiego, usługi świadczy także w języku angielskim.